

## KAPŁAŃSKA MISJA OCHRZCZONYCH W ŚWIECIE (HBR 13,16; 10,22-25)

Ks. Henryk Witczyk

Autor Listu do Hebrajczyków nie poprzestaje na ukazaniu kapłaństwa Chrystusa. Mówi także o udziale chrześcijan w jednoczącej ludzi z Bogiem misji ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa. Najpierw zwraca uwagę na „ofiary”, które winni składać, precyzując, jakimi to ofiarami cieszy się Bóg na nowym etapie historii zbawienia, otwartym przez jedyną, Chrystusową Ofiarę nowego Przymierza (Hbr 13,16). Następnie, wyjaśnia, że typowe dla ochrzczonych trzy postawy – wiara, nadzieja i miłość – są najpełniejszą formą zjednoczenia z Najwyższym Kapłanem naszego wyznania i z Jego ofiarniczym posłannictwem w świecie (Hbr 10,22-25).

### 1. OFIARY CHRZEŚCIJAN

Wierzący, którzy mają otwarty dostęp do Świątyni, są zachęceni do składania Bogu swoich „ofiar”. Nie mogą to być, rzecz jasna, te same ofiary rytualne, które były składane w ekonomii starego Przymierza. Rytualny kult ofiarniczy, oparty na Prawie, został zakończony. Wraz z Ofiarą Chrystusa nastąpił nowy porządek w sferze kultu. Ofiary

chrześcijan mają być podobne do jedynej Ofiary nowego Przymierza, do ekspiacyjnej Ofiary Chrystusa. Polegała ona w swej istocie na „udoskonaleniu” – przemienieniu człowieczeństwa Jezusa. Kult chrześcijański polega na *transformacji egzystencji* człowieka wierzącego; „narzędziem” umożliwiającym tę transformację – podobnie jak w przypadku Chrystusa – jest miłość, która ma swe źródło w Bogu i jest rozlana w sercach wierzących przez Ducha Świętego. Boży Duch przenikający chrześcijanina, moc Jego miłości jest prawdziwym „ogniem z nieba”, który „udoskonalą” egzystencję chrześcijanina i wznosi ją do Boga<sup>1</sup>.

### **A. Posłuszeństwo i miłość do ludzi – istota Ofiary Chrystusa**

Ofiara Chrystusa, która ma być wzorem dla ofiar chrześcijanina, zawiera w sobie dwa wymiary: posłuszeństwa i miłości. Posłuszeństwo dotyczy relacji do Boga. Jej istotę stanowi doskonałe, osobowe przyłgnięcie do woli (miłości) Boga (por. 5,8; 10,7-10). Jakkolwiek Jezus nigdy nie był nieposłuszny Bogu, to Jego posłuszeństwo nie mogło się objawić w pełni. Czas męki i śmierci – objęty wolą Boga – był wyzwaniem dla Niego. W modlitwie i błaganiu zanoszonym wówczas do Boga doszło do głosu posłuszeństwo (miłość) Jezusa<sup>2</sup>. Na posłuszeństwo Jezusa, wyrażone w modlitwie, Bóg odpowiedział swoją Miłością,

---

<sup>1</sup> Por. A. Vanhoye, *Sacerdoti antichi e nuovo sacerdote secondo il Nuovo Testamento*, Torino 1985, s. 176.

<sup>2</sup> Modlitwa Jezusa, zanoszona w czasie Pasji, ma wyraźnie kapłański charakter i jest podstawowym wymiarem Jego Ofiary. Por. H. Hegemann, *Der Brief an die Hebräer*, (THKNT 16), Berlin 1988, s. 120-121; P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews*, Grand Rapids 1993, s. 288; J. Roloff, *Der mitleidende Hohepriester. Zur Frage nach der Bedeutung des irdischen Jesus für die Christologie des Hebräerbriefes*, w: G. Stecker (red.), *Jesus Christus in Historie und Theologie*, (FS H. Conzelmann), Tübingen 1975, s. 156; C. Zesati Estrada, *Hebreos 5,7-8. Estudio histórico-exegético*, (AnBib 113), Rome 1990, s. 128-142.

wysłuchując Jego błagania – ale nie przed śmiercią (zachowując od niej, jak sprawiedliwych w Psalmach – por. Ps 116; 22,2; 69,3; 39,12; 42,3; 42,5-6.11; 22,24; 31,23), lecz po śmierci (por. 4,16)<sup>3</sup>.

Miłość braterska dotyczy relacji do ludzi i polega na solidarności, posuniętej aż do całkowitego poświęcenia siebie w procesie współczucia, współodczuwania cierpienia (*sympathein* – 4,15; por. 2,14-18). Jezus przyjąwszy ciało ludzkie, współodczuwa wszystko to, co jest udziałem każdego człowieka. Celem tego współodczuwania jest przeistoczenie cierpienia i śmierci w życie wieczne (por. 2,10-18) oraz pomoc (4,16)<sup>4</sup>.

Dwa nurty Ofiary Chrystusa to w gruncie rzeczy dwa wymiary Krzyża Chrystusa: wertykalny i horyzontalny. One również stanowią istotę kultu chrześcijańskiego i kapłańskiej egzystencji chrześcijan, która winna być „ofiara” miłą Bogu. Może nią być wtedy, gdy – jak życie i Pasja Jezusa – będzie stała pod znakiem posłuszeństwa wobec „woli Boga”, która jest miłością.

## **B. Posłuszeństwo i miłość braterska – istotą ofiarniczego życia chrześcijan**

Określenie „pełnić wolę Boga” odnosi się najpierw do Chrystusa (por. 10,7.9). Równocześnie definiuje powołanie chrześcijanina: „Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście *spełniając wolę Bożą*, dostąpili obietnicy” (10,36). „Wypełniać wolę Boga” to otwierać się na miłość Boga i uobecniać ją (żyć nią) tak w momentach trudnych,

---

<sup>3</sup> Por. C.R. Koester, *Hebrews, A New Translation with Introduction and Commentary*, (Anchor Bible 36), New York 2001, s. 107-109; C. Zesati Estrada, *Hebreos 5,7-8. Estudio histórico-exegético*, s. 39-52; W.H. Attridge, *The Epistle to the Hebrews*, Philadelphia 1989, s. 147-148; W.L. Lane, *Hebrews*, t. I, s. 112-113.

<sup>4</sup> „Nous avons la certitude que le Christ, par sa compassion, subviendra à notre manque de vigueur”. C. Spicq, *sympāthēs, sympatheō*, LTNT, s. 1458.

będących próbą, doświadczeniem wierności (10,36), jak i w momentach, w których chrześcijanin czyni wszelkie dobro: „Bóg... niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa” (13,20-21).

Pragnienie spełniania tego, co „miłe jest w oczach Boga” prowadzi chrześcijan – podobnie jak Chrystusa – do poświęcenia i dobroci względem innych: „Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej więzi, gdyż cieszy się Bóg takimi ofiarami” (13,16). W pierwotnym Kościele szeroko praktykowano wzajemną pomoc: jałmużnę dla ubogich (por. Mt 6,2-4; Dz 10,2; Rz 12,8), organizowanie zbiórek dla wspólnot chrześcijańskich potrzebujących wsparcia (por. Dz 11,27-30; 2 Kor 8,1-9,15), dobrze pojętą gościnność, ostrożną wobec krążących po domach nauczycieli fałszywej doktryny (Hbr 11,13; por. Dz 10,23; 28,7; Rz 12,13; 1 Tm 3,2; Tt 1,8; 1 P 4,9; *Didache* 12,1-2)<sup>5</sup>.

W cytowanym wyżej zdaniu na oznaczenie miłości braterskiej autor stosuje rzeczownik *thysia* (w liczbie mnogiej) – będący w istocie terminem technicznym na oznaczenie ofiary, składanej w świątyni starego przymierza lub Ofiary Chrystusa. „Takie ofiary”, jakimi są wszelkie przejawy miłości braterskiej, świadomie przeciwstawia wszystkim rytualnym ofiarom starego Przymierza, o których wspomina kilka zdań wcześniej (w w. 11), czyniąc aluzję do przepisów dotyczących sposobu spożywania ofiary: „dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają” (13,9; por. 9,10). Odnosząc w Hbr 13,16 pojęcie „ofiary” (*thysia*) do czynów służby braterskiej i zestawiając ją z modlitwą (w. 15) autor Listu nie poddaje chrześcijańskiego życia procesowi spirytualizacji. Chrześcijanie, do których się

---

<sup>5</sup> Przywoływane w Biblii przykłady goszczenia wysłanników Boga i odpowiednio wielkiej nagrody, jaka stawała się udziałem tych, którzy ich przyjmowali, zachęcały do jej praktykowania. Goszczenie wędrujących misjonarzy i nauczycieli było sporym trudem, stąd wezwanie do powstrzymywania się od narzekań (1 P 4,9). Szerzej na ten temat zob. L. Spicq, *philoxenia*, LTNT, s. 1592-1595.

zwraca, w bardzo konkretny, fizyczno-materialny sposób służyli przybyszom, uwięzionym i cierpiącym (13,1-3). Tak rozumiane „ofiary” nie mogą być rozumiane jako zwykłe zastępstwa ofiar ze zwierząt składanych w kulcie starego Przymierza. Są bowiem widoczną, niemal namacalną kontynuacją równie konkretnej Ofiary Chrystusa, Jego Pasji – są egzystencjalną formą udziału w niej, dopełniającą formę sakramentalną (sprawowanie „wieczery Pańskiej”)<sup>6</sup>. Bez odniesienia do Ofiary Jezusa wyliczone tu „ofiary” chrześcijan byłyby zwykłą pomocą humanitarną<sup>7</sup>.

Już Syracydes uważał dobroczynność za formę kultu, składanego Bogu, ale – rzecz jasna – nie odważył się porzucić starej koncepcji kultu ofiarniczego (por. Syr 35,1-10). Chrześcijanie nie mogą uważać swego życia i działania na co dzień jako czegoś, co się nazywa tradycyjnie *profanum*. Życie chrześcijanina, ze wszystkimi jego momentami (cierpienia i pozytywnego działania w imię miłości braterskiej), ma być „udoskonalane” mocą Ducha Wiecznego – przemieniane – i stawać się szczodłą ofiarą, składaną nieustannie Bogu w duchu posłuszeństwa Jego woli i w duchu miłości braterskiej. W ten sposób dwa nurty Ofiary Chrystusa uobecniają się w ofierze chrześcijanina.

## 2. TRZY DYNAMIZMY KAPLAŃSKIEJ EGZYSTENCJI CHRZEŚCIJAN

Autor Listu do Hebrajczyków nie poprzestaje na wskazaniu na „ofiary”, które winni ochrzczeni składać w zjednoczeniu z Ofiarą Chrystusa. Naucza także, na czym w istocie swej polegać postawa chrześcijan wobec Chrystusa,

---

<sup>6</sup> Por. C.R. Koester, *Hebrews*, s. 578.

<sup>7</sup> Modne dziś lansowanie idei miłosierdzia w miejsce ofiary (wydobywanej z uproszczonej interpretacji słów „miłosierdzia chcę, a nie ofiary”) jest próbą oderwania chrześcijańskich czynów miłości bliźniego od ich źródła: od miłości Chrystusa, która osiągnęła swe apogeum w Pasji i Zmartwychwstaniu – w Ofierze.

Najwyższego Kapłana nowego Przymierza i jak winien wyglądać kapłański styl życia. Syntetycznie styl ten charakteryzuje w słowach: „Przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień” (10,22-25). Ogólnie mówiąc, postawa chrześcijan w odniesieniu do Chrystusa, który „ofiarował samego siebie” i stał się Najwyższym Kapłanem, jest postawą przyłgnięcia, solidarności, zjednoczenia. Jest ona więzią natury osobowej i wyraża się w trzech zasadniczych aktach – dynamizmach chrześcijańskiej i kapłańskiej zarazem egzystencji: w wierze, nadziei i miłości.

## A. Wiara jako zaufanie i wytrwałość

Pierwszym i fundamentalnym dynamizmem, który pozwala ochrzczoneму uczestniczyć w kapłaństwie Chrystusa, jest wiara. Wywyższony na prawicę Boga Chrystus jest bowiem „Najwyższym Kapłanem godnym wiary”. Autor *Listu* kładzie nacisk na wiarę: rzeczownik *pistis* występuje aż 32 razy a czasownik *pisteuein* dwa razy więcej<sup>8</sup>. Wiara

---

<sup>8</sup> Temat wiary w Liście do Hebrajczyków stał się w ostatnich latach przedmiotem wielorakich badań. Do najważniejszych studiów, które ukazują zarówno jej rodzenie się, trwanie i działanie w człowieku oraz rolę w historii zbawienia należą: E. Grässer, *Der Glaube im Hebräerbrief*, Marburg 1965; H. Braun, *Die Gewinnung der Gewissheit im Hebräerbrief*, TLZ 96 (1971), s. 321-30; G. Dautzenberg, *Der Glaube im Hebräerbrief*, BZ 17 (1973), s. 161-177; H.F. Weiss, *Der Brief an die Hebräer*, (KEK 13), Göttingen 1991, s. 564-571; D. Hamm, *Faith in the Epistle to the Hebrews. The Jesus Factor*, CBQ 52 (1990), s. 270-291; W.L. Lane, *Standing Before the Moral Claim of God. Discipleship in Hebrews*, w: *Patterns of Discipleship in the*

rodzi się ze słuchania Boga, który mówił przez proroków, a w ostatecznych dniach przemówił przez Syna (1,1-2). Podstawową formą Bożego mówienia jest obietnica, która zmierza z biegiem czasu do wypełnienia się. W dziejach patriarchów niejednokrotnie spełnienie Bożych obietnic dotyczących życia i błogosławieństwa wydawało się być zagrożone przez śmierć lub niezrozumienie (por. Hbr 11). Słowo Boga ma jednak w sobie tyle mocy, że jest w stanie utrzymywać tak stworzony świat, jak i samą wiarę w człowieku (por. 11,1.3).

Wiara, zdefiniowana przez autora Listu jako „oczywistość tego, co nieoczywiste, oglądanie tego, co niewidzialne” (11,1), to w gruncie rzeczy zaufanie i wytrwałość. Wiara jako zaufanie to słuchanie i przyjmowanie orędzia Ewangelii (4,2-3), odwrócenie się od grzechu i zwrócenie się do Boga (6,1), przybliżenie się do Boga w duchu zaufania (10,22). Wiara to przyjęcie słowa Boga, które zawiera obietnicę i pełne zaufanie do Boga, że ją wypełni (10,23; 11,11) i nagrodi tych, którzy Go szukają (11,6.26)<sup>9</sup>.

Chrześcijanin, który pragnie zbliżyć się do Boga, nie powinien już zabiegać o rytualne wypełnianie Prawa, ale umacniać swą wiarę, która jednoczy z Chrystusem, Drogą wiodącą do Boga żywego. Winien całym sercem zaufać Mu i otworzyć się na Jego działanie jako jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, jako Tego, który jest „Drogą nową i żyjącą” do Boga, w którym spełnia się dana ludziom Obietnica życia. „Sprawiedliwymi” są bowiem ci, którzy w swoim działaniu kierują się wiarą (11,4). W czasie terażniejszym starają się żyć w duchu zaufania słowu Boga, a w przyszłości znajdują się w niebiańskim mieście Boga, które jest im znane dzięki wierze. Tam zostaną „udoskonaleni” w całej pełni, ponieważ tam Bóg spełni

---

New Testament, red. R. Longenecker, Grand Rapids 1996, s. 203-224; F. Manzi, *La fede degli uomini e la singolare relazione filiale di Gesù con Dio nell'Epistola agli Ebrei*, Bib 81 (2000), s. 32-62.

<sup>9</sup> Por. E. Käsemann, *The Wandering People of God. An Investigation of the Letter to the Hebrews*, Minneapolis 1984, s. 17-48.

swe obietnice wobec nich. Wiara doprowadza chrześcijan „do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów (ludzi) sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Przymierza – Jezusa” (12,22-23)<sup>10</sup>.

Prawo – podobnie jak w tekstach Pawłowych – zostaje odrzucone jako droga do zbawienia. Zbawcza wartość wiary w Chrystusa znajduje w Liście do Hebrajczyków jaśniejsze, głębsze uzasadnienie. Prawo nie mogło ze swej natury ustanowić ważnej relacji pośrednictwa między ludźmi i Bogiem. Chrystus natomiast poprzez swoją Ofiarę ekspiacyjną takie pośrednictwo ustanowił; Jego Ofiara i Jego kapłańska mediacja doprowadzają ludzi do Komunii z Bogiem. Komunia ta jest przedstawiana człowiekowi w słowie Syna jako Obietnica i wymaga zaufania, że jej spełnienie jest rzeczywiście możliwe. Wiara, która pozwala człowiekowi przyłączyć się do Chrystusa-Pośrednika, jest jedynym sposobem umożliwiającym podążanie w stronę spełnienia się tej Obietnicy. Ona daje człowiekowi szansę przemienienia swej egzystencji poprzez przyłączenie się do Jezusa. Wysiłki człowieka-grzesznika (dobre czyny, zgodne z Prawem) nie wystarczają jako podstawa jego zbawienia. Wypływają bowiem z zatrutego źródła. Najpierw musi być uzdrowione źródło, przemienione serce, oczyszczone sumienie „z martwych uczynków” (9,14).

Z kolei wiara jako wytrwałość (6,12) oznacza mocne trwanie w wyznawaniu prawdy o ekspiacyjnej Ofierze Jezusa i o Nim jako Arcykapłanie nowego Przymierza. W obliczu przeciwności chrześcijanin winien okazywać się osobą wytrwałą – jak rodzice Mojżesza (11,23) i on

---

<sup>10</sup> Szerzej na temat interpretacji słynnego zdania z Ha 2,4: „A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie” w Liście do Hebrajczyków, zob. J. A. Fitzmyer, *Habakkuk 2:3-4 and the New Testament*, w: *To Advance the Gospel. New Testament Studies*, New York 1981, s. 236-246; D.A. Koch, *Der Text von Hab. 2. 4b in der Septuaginta und im Neuen Testament*, ZNW 76 (1985), s. 68-85.



sam (11,27). Przeciwnością wytrwałości jest ustępowanie pod naciskiem sił przeciwnych Jezusowi, a nawet odstępstwo (10,38-39)<sup>11</sup>. Oznacza ono utratę Obietnicy: „nie należymy do odstępców, co idą na zatracenie, ale do wiernych (wytrwałych), którzy zbawiają dusze” (10,39). Skutkiem braku wytrwałości pośród prześladowań jest „odstąpienie od Boga żywego” (w. 3,12). Chrześcijaнин winien wiernie trwać przy Chrystusie i Jego słowie. Wówczas bowiem jest „współuczestnikiem Chrystusa” (3,14). Wytrwałość aż do końca pozwala mu uczestniczyć w Ofierze Jezusa, „który nam w wierze (wytrwałości) przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga” (12,2; por. 2,17). Chrześcijańskie winno naśladować Jezusa, który był wierny (wytrwały – por. 3,1-3), a unikać niewierności typowej dla ludu wędrującego przez pustynię (3,12-19). W sensie najgłębszym Jezus w ogóle umożliwia wytrwałość chrześcijan, ponieważ Jego śmierć i zmartwychwstanie potwierdzają najmocniej fakt, że Bóg jest wierny swoim obietnicom<sup>12</sup>. Ostatecznie, to Boża wierność (wytrwałość w dążeniu do realizacji obietnic) jest podstawą wierności ze strony człowieka. W Jezusie uwielbionym – „udoskonalconym” (przemienionym) Bóg ukazuje, że jest w stanie doprowadzić człowieka do takiego sposobu istnienia, jaki zamierzył w momencie stwarzania go<sup>13</sup>.

Oprócz Jezusa, i Boga wiernie realizującego swe obietnice, także pierwsi chrześcijanie, ojcowie naszej wiary w Chrystusa i Jego Obietnicę, dają przykład i wzywają do heroicznej wytrwałości aż do końca życia (13,7; por. 3,2.5)<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Możliwy jest jednak powrót. Por. F. Laub, Glaubenskrise und neu auszulegendes Bekenntnis. Zur Intention der Hohepriestertheologie des Hebräerbriefes, w: Theologie im Werden, red. J. Hainz, Paderborn 1992, s. 377-396.

<sup>12</sup> Por. C.R. Koester, Hebrews, s. 127.

<sup>13</sup> Por. D. Hamm, Faith in the Epistle to the Hebrews. The Jesus Factor, CBQ 52 (1990), s. 270-291; H.W. Attridge, The Epistle, s. 314.

<sup>14</sup> E. Grässer (Der Glaube, s. 63. 79) nawet zbyt jednostronnie akcentuje aspekt wytrwałości jako właściwy dla „wiary” w Liście dla

## B. Nadzieja

Drugim dynamizmem, charakteryzującym postawę przyłgnięcia do Najwyższego Kapłana i Jego ekspiacyjnej Ofiary, jest nadzieja. Łączy się ona ściśle z wiarą, która – jak to zostało ukazane wyżej – nie dotyczy jakiejś teoretycznej prawdy, ale żywej Osoby. Jezus Chrystus jako Najwyższy Kapłan, „udoskonalony” przez swą Ofiarę, jest „Drogą” i „Przyczyną zbawienia”. Wiara w Niego prowadzi do nadziei. Nadzieja bowiem polega w swej istocie na cząstkowym i uprzedzającym doświadczaniu już teraz tego, co stało się udziałem Chrystusa, który jako Arcykapłan wszedł do Świątyni Boga, a jako Ten, który złożył samego siebie w Ofierze, został „udoskonalony” i zaznał „obiecanej radości” (12,2b). „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał Obietnicę” (10,23).

Nadzieja chrześcijanina jest niewzruszona i pewna. Jej przedmiot bowiem – zjednoczenie człowieczeństwa z Bogiem – został już osiągnięty przez Chrystusa: „Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, *kotwicy*, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się Arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (6,19-20).

Jezus jest „Poprzednikiem” chrześcijan, którzy są jeszcze w drodze do Świątyni, gdzie On już „wszedł raz na zawsze” (9,12). Nie bacząc na trudności winni, trwając w wierze, żyć nadzieją osiągnięcia tej samej mety: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na *jego* hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga” (12,2). Patrzenie na „Jezusa zasia-

---

Hebrajczyków. Jest ona jednak także zaufaniem Bożej obietnicy i ma swój przedmiot (por. 6,1-2). Por. F. Laub, *Bekenntnis und Auslegung: Die paränetische Funktion der Christologie im Hebräerbrief*, Regensburg 1980, s. 12; J.D.G. Dunn, *Unity and Diversity in the New Testament, An Inquiry into the Character of Earliest Christianity*, London 1990, s. 59.

dającego po prawicy tronu Boga” jest ważną formą komunikacji z Nim, uczestniczenia w Jego zwycięstwie. Chrześcijanie winni być podobni do atletów, którzy patrzą w kierunku kogoś, kto wygrał już zawody i zajmuje honorowe miejsce. Wpatrywanie się w to, co jest finałem egzystencji chrześcijańskiej, a co jest już widoczne w Jezusie, pozwala wytrwale znosić cierpienia, prześladowania i wszelkiego rodzaju przeciwności. Męczennicy Machabejscy wpatrywali się w Boga, wytrwale znosząc tortury (por. 4 Mach 17,10).

Żadne przeciwności nie są w stanie zniweczyć nadziei chrześcijanina. Droga do Świątyni Boga, otwarta w Ofierze Chrystusa, polega przecież na tym, że przeszkody, cierpienia, łącznie ze śmiercią, przemieniają się w niej w środki zbliżające do mety. Gdy stają się udziałem chrześcijanina, nie tylko nie osłabiają jego nadziei, ale ją wzmacniają. Stanowią formę bardziej rzeczywistego udziału w Ofierze Chrystusa. Przykładem jest sam Chrystus, który właśnie w czasie swej Pasji „nauczył się posłuszeństwa” i „spełnił wolę Boga”, a w konsekwencji został „uczyniony doskonały” – „przemieniony” mocą Ducha Wiecznego i osiągnął w pełni przedmiot swej nadziei, a mianowicie doznał obiecaney sobie radości (12,2b). To właśnie radość, a nie jakaś materialna nagroda jak w wyobrażeniach greckich, jest ostatecznym przedmiotem nadziei Chrystusa i chrześcijanina, który się z Nim jednoczy przez wiarę<sup>15</sup>.

Chrześcijanie, poddani cierpieniom (prześladowaniom, doświadczeniu umierania i śmierci), winni mieć pewność, że są objęci miłującą wolą Boga i równocześnie być w pełni świadomymi faktu, że te właśnie cierpienia są przedmiotem przemienienia, którego Bóg w nich

---

<sup>15</sup> Por. P.E. Bonnard, La traduction de Hébreux 12,2: «C'est en vue de la joie que Jésus endure la croix», NRT<sup>h</sup> 97 (1975), s. 415-423; N.C. Croy, Endurance in Suffering. Hebrews 12,1-3 in Its Rhetorical Religious and Philosophical Context, (SNTSMS 98), Cambridge 1998, s. 177-186; D.A. de Silva, Despising Shame. A Cultural-Anthropological Investigation of the Epistle to the Hebrews, JBL 113 (1994), s. 439-461.

dokonuje. Już teraz wierzący w Chrystusa, zjednoczeni z Jego Ofiarą, doświadczają Jego radości. Zapewnia o tym autor Listu w dwóch dłuższych wywodach, które z uwagi na trudności w rozumieniu sensu cierpienia, a nawet jego totalnej negacji, należy tu przytoczyć w całości: „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, *kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień*, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili. Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwającą. *Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej*, która ma wielką zapłatę<sup>16</sup>. Potrzebujecie bowiem wytrwałości, *abyście spełniając wolę Bożą*, dostąpili (spełnienia) obietnicy.

Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila,  
I przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.

A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie,  
jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim.

My zaś *nie należymy* do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale *do wiernych*, którzy *zbawiają swą duszę*” (10,37-39).

W drugim tekście autor jeszcze wyraźniej odnosi cierpienia chrześcijan do Pasji Chrystusa. Kreśli niemal paralelizm między Chrystusową Pasją i prześladowaniami, które w duchu zaufania wobec woli i miłości Boga przyjmują chrześcijanie: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast *radości*, którą *Mu obiecywano*, przecierpiał krzyż, nie bacząc na *jego hańbę*, i *zasiadł po prawicy tronu Boga*. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawiali, złamani na duchu. Jeszcze nie opieraliście się

---

<sup>16</sup> Rzecz jasna, zapłatą tą jest Ten, który nadchodzi, uwielbiony Jezus. Interpretując Iz 40,1; 62,11 i Ap 22,12 C. Spicq (*misthos*, LTNT, s. 1038) pisze: „Envers les fidèles, le Christ prend sur *ses biens* pour les combler avec générosité: «Apportant avec moi ma récompense, c'est presque dire: je suis ta récompense»”.

aż do przelewu krwi, *walcząc przeciw grzechowi*, a zapomnieliście o upomnieniu, z jakim się zwraca do was, jako do synów:

Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana,  
nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza.

Bo kogo miłuje Pan, tego karci,  
chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje.

Trwajcież w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karciał? Jeśli jesteście bez karania, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? Tamci karcili nas według swej woli na czas znikomych dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, *aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości*. Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak *przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości*. Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! Proste czyńcie ślady nogami, aby kto chromy nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony” (12,2-13).

Prześladowania i cierpienia znoszone w walce z grzechem przemieniają człowieka, upodobniają go do Jezusa, Jednorodzonego Syna Bożego, który „nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” pośród cierpienia. Czynność wydoskonalania wiary chrześcijan pośród cierpień jest silnie związana z wydoskonalaniem nadziei – z procesem narastania w nich radości. Chrześcijanin wytrwale walczący z grzechem apostazji upodabnia się do Jezusa, który sam „*krzyż przecierpiał i zasiadł po prawicy tronu Boga*”. W Jezusie nadzieja chrześcijanina umacnia się, ponieważ On jest tym, który nie tylko zaufał i wytrwał w wierności Bogu, ale jako pierwszy spośród ludzi osiągnął obiecaną im przez miłującego Boga pełnię życia i radości<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. N.C. Croy, *Endurance in Suffering. Hebrews 12,1-3 in Its Rhetorical Religious and Philosophical Context*, Cambridge 1998, s. 175-176.

## C. Miłość braterska

Żarliwa miłość to trzeci wymiar postawy przyłgnięcia człowieka wierzącego do miłosiernego Arcykapłana nowego Przymierza i Jego Ofiary. Chrześcijanin winien uczestniczyć w miłości, która w pełni objawiła się w Jezusie, Najwyższym Kapłanie, który w maksymalnym stopniu jest solidarny ze swoimi braćmi (por. 2,14-18; 4,15). Dlatego też autor Listu na pierwszy plan wysuwa miłość chrześcijanina do współbraci w wierze. Ona bowiem jest udziałem, kontynuacją i uobecnianiem miłości Jezusa, Jego Ofiary. Jako taka jest w gruncie rzeczy miłością do Jezusa – miłosiernego Arcykapłana nowego Przymierza. Wyraźnie przemawia za tym określenie miłości braterskiej za pomocą zwrotu: „miłość, którą okazaliście dla Imienia Jego” (6,10). Miłość do współbraci w wierze jest w istocie swej miłością do samego Boga, którego w życiu codziennym uobecnia wzywane przez chrześcijan Imię (por. Ps 7,17; 9,2; Iz 12,4; 25,1)<sup>18</sup>.

Miłość do Boga stanowiła sedno codziennego życia w biblijnym Izraelu (por. Pwt 6,5). Chrześcijanie, adresaci Listu, miłują Boga, którego Imię jest dla nich przyczyną wszelkiego rodzaju przeciwności, a nawet prześladowań: „Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągania” (13,13). „Imię”, które wzywają w czasie swoich zebrań modlitewnych (13,15), jest Imieniem Boga, który sprawił, że Jezus „dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach” (1,3).

Miłość chrześcijanina nie sprowadza się do uczucia. Przejawia się we wzajemnej pomocy braterskiej: „Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla Imienia Jego, gdyście usługiwali świętym i jeszcze usługujecie” (6,10; por. 1 J 4,20–5,1). Zwraca się także ku obcym, przybyszom, i cierpiącym (13,1-3). Posługa miłości chrześcijańskiej

---

<sup>18</sup> Por. C.R. Koester, Hebrews, s. 317.

obejmuje wszelkiego rodzaju „dobre czyny” (10,24; por. Ga 5,6; 1 Tes 1,3).

Miłość braterska jest czujna i wrażliwa; chrześcijanie uważnie i z troską zwracają na siebie nawzajem uwagę. Ich życie duchowe nie jest rodzajem indywidualizmu. Skłania do nawiązywania coraz to nowych więzi braterskich. Nade wszystko są wrażliwi i potrafią współcierpieć z braćmi prześladowanymi z racji wiary w Jezusa, skazanymi na więzienie<sup>19</sup>. „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udreki znosili. Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwającą” (10,32-34)<sup>20</sup>. Winni mieć pełną świadomość cierpień, które bracia przeżywają w więzieniach, a które jednoczą ich z Ofiarą Arcykapłana nowego Przymierza<sup>21</sup>. Chrześcijanie

---

<sup>19</sup> Na temat stanu więziennictwa w imperium rzymskim zob. B. Rapske, *The Book of Acts and Paul in Roman Custody*, Grand Rapids 1994, s. 195-225; C.S. Wansink, *Chained in Christ. The Experience and Rhetoric of Paul's Imprisonments*, (JSNTSup 130), Sheffield 1996, s. 27-95.

<sup>20</sup> Troska o współbraci w wierze, którzy zostali wtrąceni do więzienia z powodu głoszonej Ewangelii, była bardzo ważnym nurtem życia pierwszych chrześcijan. W Hbr 13,3 jest stanowcze wezwanie do kontynuowania troski o więźniów, mimo że staje się ona coraz trudniejsza. Sytuacja więzionych chrześcijan była bardzo ciężka: udreki natury cielesnej, więzy, częsty brak pożywienia, postępujące osłabienie ducha misyjnego, zagrożenie pokusą wstydu. Na temat wymienionych tu cierpień i niebezpieczeństw czyhających na uwięzionych chrześcijan zob. B. Rapske, *The Book of Acts and Paul in Roman Custody*, s. 244-276. 288-298. 317-320. 388-392.

<sup>21</sup> „Ministering to others as though one is afflicted and in prison with them (13,3) resembles the Golden Rule: „Do to others as you would have them do to you” (Matt 7,12). Hebrews, however, provides christological support for this. Jesus identified with mortals whom the devil held captive, sharing their physical circumstances in order to deliver them (Heb 2,14-15). Moses renounced his royal position in order to share the mistreatment God's people, foreshadowing what it means

spieszący z pomocą uwięzionym i prześladowanym zdobywają własny udział w ekspiacyjnej Ofierze Jezusa i stają się coraz bardziej zjednoczeni z współbraćmi, stanowią jedną rodzinę, „dom Boga” (por. 3,6).

W ziemskiej wędrówce do wspólnego celu, jakim jest Świątynia Boga żywego, chrześcijanie wspierają się wzajemnie. Pomagają sobie w przewycięzaniu przeszkód, zwłaszcza na płaszczyźnie wiary i w walce z iluzjami grzechu: „Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co «dziś» się zwie, aby żaden z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu” (3,12-13; por. 4,1). Wzajemna więź, żarliwe i nieustanne zachęcanie się do wytrwania w wierze i w posłuszeństwie słowu Boga ograniczają działanie Złego we wspólnocie i zmniejszają niebezpieczeństwo apostazji od Boga żywego, objawionego w wiernym i miłosiernym Arcykapłanie – Jezusie. Tyko we wspólnocie z innymi wyznawcami Jezusa pojedynczy chrześcijanin może żyć po chrześcijańsku, zachować wiarę i postępować do przodu w swej osobistej wędrówce do Świątyni Boga. Izolacja jest w gruncie rzeczy przejawem braku miłości tak do braci jak i do samego Jezusa<sup>22</sup>.

Miłość chrześcijańska jest wyjątkowo wrażliwa na grzechy o charakterze publicznym, zwłaszcza grzech apostazji, który na podobieństwo wirusa może zarazić chorobą religijno-moralną całą wspólnotę. „Baczcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który rośnie w górę, nie spowodował zamieszania, a przez to

---

to be denounced for Christ (11,25-26). The listeners' own community had previously supported those who were mistreated and imprisoned during a time of crisis (10:32-34), but as the intensity of the crisis faded, the listeners' zeal also faded. Hebrews was written to foster renewed commitment during this period of lesser conflict, when discouragement posed a greater threat than did persecution". C.R. Koester, *Hebrews*, s. 564n.

<sup>22</sup> Por. E. Grässer, *Der Brief*, t. I, s. 188; E. Käsemann, *Wandering*, s. 21-22.



nie skalali się inni, i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem miejsca na nawrócenie, choć go szukał ze łzami” (12,15-17). Wyrażenie „korzeń gorzki” oznacza najpierw idolatrię; w sensie szerszym może oznaczać grzech (por. 1 QH IV,14). W kontekście Listu najprawdopodobniej dotyczy postawy, która polega na niezadowoleniu, narzekaniu, niegodnym i gorszącym dla innych zachowaniu<sup>23</sup>.

Chrześcijanie zachęcają się do wytrwania w drodze do pełnej Komunii z Bogiem: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień” (10,25). Użyty tu rzeczownik *episynagoge* oznaczający zgromadzenie się wierzących w określonym miejscu (por. 1 Kor 11,20; 14,23; Mk 1,33; Łk 12,1; Dz 18,7; Rz 16,5.23; Flm 2) ma także zabarwienie eschatologiczne. Był używany (2 Mch 2,7; 1 Tes 2,1) na określenie eschatologicznego zgromadzenia się synów Izraela (por. forma czasownikowa w Mt 23,37; 24,31; Łk 13,34). Kontekst, w którym mowa o zbliżającym się Dniu Pańskim, jak też świadomość chrześcijan, że „zakosztowali mocy przyszłego wieku” (6,5), każą rozumieć „nasze wspólne zebrania” jako antycypację ostatecznego zgromadzenia się ludu Bożego. Obecne, ziemskie „zebrania” chrześcijan są zapowiedzią i przedsmakiem niebiańskiego „zgromadzenia się” (*ekklesia*) ludu Boga (12,23; por. 2,12). Obecność na ziemskim, doczesnym zebraniu chrześcijan daje gwarancję udziału w niebiańskim, w Świątyni Boga żywego. Zachęta do udziału w zebraniach chrześcijańskich, inspirowana wiarą i nadzieją, jest rzeczywiście przejawem miłości braterskiej i miłości do Arcykapłana nowego Przymierza.

Wreszcie, ich „miłość braterska” objawia się także na płaszczyźnie pomocy materialnej, świadczonej we wspól-

---

<sup>23</sup> Por. F.J. Schierse, *Lettera agli Ebrei*, Roma 1968, s. 120.

nocie chrześcijańskiej szczerze tym wszystkim, którzy jej potrzebują: chorym i słabym, chrześcijanom prześladowanym: „Niech trwa braterska miłość (13,1; por. J 13,34; 15,12; 1 J 5,1). Wyrażenie „miłość braterska” (*philadelphia*) oznacza tu w pierwszym rzędzie więź, poczucie wspólnoty, i wynikającą z niej troskę, staranie, a nie uczucie. Chrześcijanie, ponieważ przez wiarą są dla siebie braćmi i siostrami (3,1.12), winni otaczać się wzajemną opieką, troszczyć się o siebie nawzajem, przychodzić sobie z pomocą duchową i materialną (13,5; por. Rz 12,10; 1 Tes 4,9-10; 1 P 1,22; 2 P 1,7). Wzajemne staranie się o siebie – *philadelphia* – ma być czymś trwałym: „niech trwa”. Jako coś co trwa, ma ona przyszłość w Królestwie, które również jest rzeczywistością trwałą, niewzruszoną (por. Hbr 12,27; 13,14). Nade wszystko jednak, chrześcijanie, którzy ofiarnie troszczą się o swych braci i siostry jednoczą się z Jezusem, który pierwszy nie „wstydział się nazwać ich braćmi swymi” (2,11) i siostrami. Całkowicie utożsamiał się z nimi, z ich problemami, cierpieniami i wszelkiego rodzaju brakami, przyjmując takie samo „ciało” (por. 2,14). Bezgraniczną troską o swych braci i siostry – o ludzi – objawioną w stopniu najwyższym w Jego zwycięstwie nad ich największym wrogiem, grzechem-śmiercią, Jezus ustanawia braterstwo między wierzącymi w Niego. On jest źródłem miłości braterskiej. Każdy, kto wytrwale troszczy się o swego brata i siostrę w wierze, uczestniczy w trosce Jezusa – wiernego i miłosiernego Arcykapłana nowego Przymierza<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Por. A. Vanhoye, *La question littéraire de Hébreux XIII*. 1-6, NTS 23 (1976-77), s. 121-139; J. Thurén, *Das Lobopfer der Hebräer. Studien zum Aufbau und Anliegen vom Hebräerbrief 13*, Abo 1973; C.R. Koester (*Hebrews*, s. 577n) niezwykle trafnie komentuje pojęcie „ofiary uwielbienia” i „dzieł dobroci”, o których mowa w Hbr 13,15-19: „The paradox continues as the author speaks of showing acts of kindness and fellowship despite reproach from others (13:16a). Like praise and confession, these actions are sacrifices pleasing to God (13:16b). The author is not spiritualizing the notion of sacrifice, since the listeners are to serve fellow Christians, strangers, prisoners,

Ukazane trzy zasadnicze dynamizmy chrześcijańskiej egzystencji: wiara, nadzieja i miłość składają się na postawę duchową chrześcijanina wobec Chrystusa, Arcykapłana, który składa Ofiarę ekspiacji i nowego Przymierza i Jego paschalnej Ofiary. Sprawiają one, że chrześcijanie żyją zjednoczeni z Nim, a dzięki temu zjednoczeniu swą egzystencję poddają procesowi transformacji, owego „udoskonalenia”, „przemienienia”, które dokonało się najpierw w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusie (Arcykapłanie), a teraz dokonuje się w nich – uczestniczących w Jego kapłańskiej misji. Autor Listu do Hebrajczyków nie poprzestaje jednak na ukazaniu postaw duchowych. Wskazuje również konkretne, widzialne sytuacje i środki, dzięki którym chrześcijanin uczestniczy w kapłańskiej mediacji Chrystusa, w Jego Ofierze, i otrzymuje płynące z niej zbawienie. Równocześnie ukazuje, na czym polega istota „ofiar” miłych Bogu (posłuszeństwo i miłość), które winni składać.

### Summary

The author of the Letter to the Hebrews does not stop on presenting the priesthood of Christ. He also speaks of the participation of Christians in uniting people with God in the mission of the crucified and resurrected Jesus. First he pays attention to the “sacrifice” which all ought to give, more precisely, with those sacrifices God is content with in a new phase of salvation history, opened by the only sacrifice of Christ of the New Covenant (Heb 13, 16). Next, he explains that the typical for the baptized three attitudes – faith, hope and love - are the fullest form of uniting with the Highest Priest of our confession and from

---

and the afflicted ( 13:1-3) in physical ways. Moreover, the sacrifices of praise and good works that Christians offer are not simple replacements for the blood sacrifices prescribed by the Law, but are tangible responses to the physical sacrifice of Christ’s blood through crucifixion” (NOTES and COMMENT on 9:11-14 and 10:1-18) (podkreślenie – HW).

His sacrificial message in the world (Heb 10, 22-25). The three confirmed essential dynamics of Christian existence (faith, hope and love) form the spiritual basis of a Christian towards Christ, the Archpriest, who offers a Sacrifice of expiation and the New Covenant and His Paschal Sacrifice. They cause that Christians live united with Him, and thanks to this uniting, they place their existence in the process of transformation, “perfected”, “transfiguration”, which was done first in the crucified and resurrected Jesus (Archpriest), and now is done in them – the participants in His priestly mission. The author of the Letter to the Hebrews does not cease, however, to show spiritual attitudes. He also points out the concrete, visible situation and means, thanks to which a Christian participates in priestly mediation of Christ, in His Sacrifice, and receives salvation flowing from it. At the same time he shows what the essence of the “sacrifice” of those dear to God is (obedience and love), which they ought to give.

*Ks. Henryk Witczyk*  
*ul. Wajdeloty 3/53*  
*20-604 Lublin*

Ks. HENRYK WITCZYK, ur. 1955, dr hab., prof. KUL, kierownik Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu na WT KUL. Rozprawa habilitacyjna pt. „*Pokorny wołał i Pan go wysłuchał*” (Ps 34,7). *Model komunikacji diafanicznej w Psalmach* (RW KUL, Lublin 1997). W 1997 r. wydał w Edizioni Paoline (Milano) pracę pt. *Gesù – Giudice con la sua parola e la sua voce*, w 1998 r. w Edizioni Piemme studium *Gesù nel ruolo di Elia*. Wraz z ks. J. Kudasiewiczem opublikował książkę *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca* (Kielce 2002). Ostatnia publikacja: *Pascha Jezusa odpowiedzią na grzech świata* (Lublin 2003).